Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 23 (659)

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, sobota, dnia 2 czerwca 1928 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY:
W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.— złoty.
Z odnoszeniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIII

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398

Cena 30 groszy.

Sytuacja gospodarcza i polityczna Polski.

Przewaga kapitalistów i obszarników.

Obrady nad budżetem w Sejmie.

Przemówienie tow. pos. Niedziałkowskiego.

Po zakończeniu na Komisji Budżetowej Sejmu obrad nad budżetem Państwa, we wtorek ubiegły rozpoczęły się obrady na plenum Sejmu. Debaty rozpoczęły się od przemówienia generalnego sprawozdawcy-referenta budżetu posła rządowego Krzyżanowskiego i wicepremjera Bartla.

Pierwsze przemówienie z dyskusji nad budżetem wygłosił tow. pos. M Niedziałkowski z ramienia P. P. S. Przemówienie to podajemy w streszczeniu:

Pozwolą Panowie, że zacznę od przypomnienia faktu, iż Polska odzyskała swój byt niepodległy w okresie dziejowym wyjątkowo trudnym.

Kryzys kapitalizmu.

Jest on trudnym, nawet dla państw, które maja za sobą nieprzerwany długoletni okres istnienia, jest trudnym podwójnie dla Państwa, które świeżo powstało z niewoli. My ten okres dziejowy, nazywamy okresem kryzysu kapitalizmu. Dotychczasowa organizacja gospodarstwa społecznego nie jest w stanie rozwiązać zagadnień, które historja dzisiaj postawiła. Jedną z rzeczy najbardziej istotnych, najbardziej może miarodajnych dla oceny tego okresu będzie fakt kolosalnego rozpięcia między możliwością wytwórczą społeczeństwa a faktycznym wyzyskaniem aparatu wytwórczego.

Kryzysy gospodarcze. Ich źródła.

Z tej rozpiętości między organizacją produkcji dla zysku a potrzebami społeczeństwa, wypływa źródło ogromnej części tych stałych kryzysów, w których w tej chwili i Polska i Europa się znajdują. Jednym z najbardziej jaskrawych objawów kryzysu jest Bezrobocie. W pierwszych miesiącach bieżącego roku stan bezrobocia sięgał kilku miljonów ludzi w samej Europie. Zjawiskiem równoległem jest podział dochodu społecznego. Nie mamy jeszcze w tej chwili przed sobą całkowitych wyników ankiety o kosztach produkcji, przeprowadzonej przez Rząd na skutek uchwały Sejmu poprzedniego. Ale sprawozdania już ogłoszone, jedyne, z których mam prawo korzystać, przynoszą cyfry poprostu rewelacyjne. W lutym 1927 r. w fabrykach nawozów sztucznych, które były zbadane przez Komisję Ankietową, 70% robotników zarabiało poniżej 100 zł. miesięcznie, a 40 proc. dyrektorów powyżej 5000 zł.

W cenie detalicznej cementu koszt robocizny sięga zaledwie 8 proc. O ile wiem, ogłoszenie danych, dotyczących przemysłu metalowego, górniczego, spożywczego i t. d. nie przyniesie żadnej zasadniczej zmiany w tych cyfrach. Ten podział dochodu społecznego łączy się bardzo ściśle z problemem poziomu płac robotników i pracowników. Zagadnienia produkcji niepodobna oddzielić od zagadnienia spożycia. Przy tym poziomie płac robotniczych i pracowniczych, jaki istnieje w tej chwili, zagadnienie spożycia jest nie do rozwiązania. Chodzi wszakże nietylko o poziom płac ale również i o stan obciążenia dochodów poszczególnych klas społecznych. Jeżeli Panowie wezmą do rąk dane urzędowe, więc nie sztuczne, nie jednostronne, to łatwo stwierdzić, że pierwszych 12 kategorji płatników podatku dochodowego, to znaczy tych 12 kategorji, które wedle ducha ustawy i wedle intencji ustawodawcy powinny być dzisiaj na skutek dewaluacji pieniądza zwolnione od podatku dochodowego, płaci 32,5 proc. ogólnej kwoty podatku dochodowego, 60 000 000 zł. polskich rocznie, podczas gdy w preliminarzu rządowym zaledwie 50.000.000 zł. jest wyznaczone na ściągnięcie zaległości podatku majątkowego, który, jak wszyscy wiemy, w daleko większym stopniu został zapłacony przez drobną własność rolną, przez drobny przemysł i drobne rzemiosło, aniżeli przez wielką własność, wielki przemysł i wielkie finanse. Ten podział dochodu społecznego, stan obciążenia mas robotniczych i pracowniczych i stan płac robotniczych i pracowniczych stanowią razem jedno z głównych źródeł kryzysu gospodarczego Polski.

Sprawa rolna.

Zanim przejdę do wyciągania wniosków, chciałbym Panom zwrócić uwagę na kwestję rolną. Według danych statystycznych w ciągu 6 lat od r. 1919 do 1925 włącznie, ogólna suma drobnych gospodarstw rolnych, stworzonych na podstawie ustawy o reformie rolnej i na podstawie parcelacji prywatnej sięgała 44.000 gospodarstw. Licząc po 4 osoby na jedną rodzinę, będziemy mieli do 175.000 osób, które znalazły zatrudnienie na skutek dobrowolnej lub przymusowej parcelacji. Jednocześnie roczny przyrost ludności w Polsce wynosi 450 000, z czego na wieś przypada przynajmniej 300.000, to znaczy, że w ciągu tego samego 6 letniego okresu przyrost ludności wiejskiej wyniósł 1.500 000 conajmniej, a zatem zaspokojenie potrzeb ludności wsi przez ustawę o reformie rolnej i przez t. zw. dobrowolną parcelację sięgała zaledwie 10 proc. wzrostu liczby ludności na skutek naturalnego przyrostu. Oprócz tego zechcą Panowie zwrócić uwagę na fakt, że z każdym rokiem wskutek klasow. polityki Związku Ziemian mamy do czynienia z ciągłym wzrostem liczby robotników rolnych, wydalonych ze swoich warsztatów pracy, skutkiem tego, że ziemianie, pragnąc uniknąć krępujących ich przepisów ustawy o reformie rolnej, systematycznie zmniejszają liczbę zatrudnionych robotników. Z każdym 1 kwietnia coraz większe masy robotników rolnych chodzą tygodniami całemi od dworu do dworu, od wsi do wsi w poszukiwaniu pracy. Emigracja tej sprawy nie rozwiąże. Na emigrację idzie element najbardziej wartościowy zdolny, najbardziej przedsiębiorczy.

Polityka gospodarcza Rządu.

Mamy wrażenie, że polityka Rządu i polityka tych czynników, które za Rządem stoją, wobec wszystkich tych zagadnień jest nietylko zupełnie bezradna, ale dąży świadomie i konsekwentnie do ich omijania, do odsuwania ich w dalszą mniewięcej nieokreślona przyszłość, nie czyni żadnych prób, ażeby zagadnienie to istotnie rozwiązać a te zagadnienia są temi, które rozstrzygają i o przyszłości, i o losie i o charakterze Rzeczypospolitej Polskiej. Widzę tutaj jeden czynnik, którego pominąć niepodobna. Wydaje mi się, że polityka gospodarcza Rządu była i jest prowadzona w bardzo dużym stopniu pod znakiem polityki, powiedziałbym, ogólnej, że pewne cele polityczne, np. cel dla mnie osobiście bardzo zresztą — sympatyczny — rozbicie narodowej demokracji — decyduje o kierunku polityki gospodarczej. Ale zapomniano przytym o jednej prostej rzeczy. Nie polityka ogólna określa politykę gospodarczą, ale wręcz odwrotnie. Supremacji, przewagi pewnej klasy społecznej nie można złamać przez odbieranie tej klasy pewnej partji, ażeby oddać ją innej. Istota zagadnienia leży zupełnie gdzieindziej, i z chwilą kiedy moment polityczny rozstrzyga o stosunku Rządu do pewnej klasy społecznej, z tą chwilą następuje świadome czy półświadome podporządkowanie polityki państwowej określonym interesom klasowym, określonym dążeniom klasowym.

„Solidaryzm społeczny".

Idea „solidaryzmu społecznego" jest nie tylko utopją, ale jest zupełną fikcją w społeczeństwie klasowem. „Solidaryzm społeczny" w praktyce polega dzisiaj na jednej tylko rzeczy, mianowicie jedna grupa klas społecznych ugina kolana przed drugą grupą. Zdaje mi się, że będę bliskim prawdy, jeżeli powiem że zwycięzcami tej koncepcji, która dziś w Polsce panuje, są p. Sapieha i p. Radziwiłł, nie p. Polakiewicz a zwłaszcza nie p. Sanojca. Tutaj chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, która stale pomiędzy nami rodzi nieporozumienie. P. Sanojca odbywszy swoją wszechstronną wędrówkę po różnych stronnictwach politycznych, niewątpliwie zupełnie szczerze uwierzył, że odkrył Amerykę przez to, że może siedzieć w jednem stronnictwie z posłem Radziwiłłem.

Napewno również i bardzo wielu Panów z obozu konserwatywnego było mile zdziwionych, że ten twórca wywłaszczenia bez odszkodowania, którem żyć nam nie dawał, nie jest taki straszny, (Wesołość). (P. Dąbski: Myśmy go bez odszkodowania odstąpili) ale to wszystko niema najmniejszego praktycznego znaczenia. Panowie z „Jedynki" mylą się, gdy sądzą, że my w jakiś sposób specjalnie chytry i kunsztowny chcemy rozbić „Jedynkę". Z punktu widzenia interesu PPS., „Wyzwolenia" czy Stronnictwa Chłopskiego „Jedynka" jest rzeczą bardzo pożyteczną pod względem partyjno-konkurencyjnym i dlatego ten moment nie gra roli. Chodzi o to. że nie mogę uwierzyć, że znajdzie się jakikolwiek Rząd, który przy najbardziej genialnych zdolnościach swoich kierowników, będzie mógł przeprowadzić jednocześnie i program p. Mackiewicza i program p. Kościałkowskiego. To są zadania niewykonalne. Panowie są połączeni dwoma czynnikami: osobistem zaufaniem do Marszałka Piłsudskiego i przypuszczeniem, że mają panowie mniejwięcej jednakowy pogląd na zagadnienie rewizji Konstytucji. Ale wszystko inne Panów dzieli, i dla tego też my nie wierzymy w przyszłość „Jedynki".

Nadużycia wyborcze.

Ile razy słucham dyskusji nad okresem wyborczym, tyle razy zdaje mi się, że te debaty są ściągane jakby rozmyślnie na zupełnie niewłaściwą płaszczyznę. Chodzi o zagadnienie, które sformułował p. profesor Krzyżanowski na Komisji Budżetowej Sejmu. Pan profesor powiedział, że jego zdaniem udział czynny Rządu w wyborach stanie się przypuszczalnie zjawiskiem stałym w polskim życiu państwowym. Tu między nami istnieje istotna, zasadnicza różnica. My jesteśmy zdania, że administracja państwowa z chwilą, gdy uczestniczy w kampanji wyborczej tego czy innego stronnictwa, traci charakter administracji państwowej.

Tam gdzie starosta staje się człowiekiem partji, człowiekiem obozu organizacji, wszystko jedno jak to się nazywa, tam przestaje być człowiekiem Państwa.

„Partyjnictwo".

I tu dochodzimy do „kochanego" słowa, do „partyjnictwa".

Liga Narodowa, do której Panowie z „Jedynki" wzięli genezę ideologiczną, Liga Narodowa tak samo mówiła, że nie jest żadnem stronnictwem.

Dziś na miejsce „Naród" wstawiono słowo „Państwo", ale treść została ta sama. I te same przyczyny, które spowodowały ongiś klęski Ligi Narodowej, trwają nadal, spowodują klęskę „Jedynki", bo leżą w istocie społeczeństw klasowych.

Charakterystyka budżetu.

Proszę Panów, to, co dla nas jest naprawdę istotnem w projekcie budżetu, który leży przed nami. to jest to, że ten projekt budżetu jest zbudowany wedle nastawienia psychicznego, że Polska po wojnie żyje w warunkach analogicznych do tych, w których żył świat przed wojną. A warunki dzisiejsze są zupełnie inne.

To, o czem mówiłem na wstępie, zagadnienie podziału dochodu społecznego w Polsce, zagadnienie płac roboczych, pracowniczych i urzędniczych, zagadnienie rozpięcia pomiędzy interesami produkcji dla zysku, a interesami społeczeństwa, te wszystkie zagadnienia pod kątem widzenia przedwojennej psychiki są niemożliwe do rozwiązania. Naszem zdaniem, jest jedna jedyna droga, po której można i trzeba iść, tej drodze na imię: kontrola nad produkcją.

Polska w życiu gospodarczem Europy.

Polska nie może żyć, jeżeli się nie utrzyma na poziomie dzisiejszego europejskiego życia.

A gdy świat idzie w kierunku racjonalizacji i nowych metod organizacji przemysłu, gdy uchwały Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej stanowią jak gdyby pierwszą maleńką białą chorągiewkę, którą odłam kapitalistów wysuwa ze swego szańca na znak, że jest gotów do zrozumienia, iż rok 1928 to już nie jest rok 1914, to u nas cała siła naszego przemysłu, cała wiara w przyszłość i cała podstawa naszego budżetu państwowego opiera się na przeświadczeniu, że niskie płace są tem, co odsuwa w przyszłość trudności i pozwala przetrwać jeszcze jakiś czas.

Demagogja.

I tutaj chciałbym zastrzec się przeciwko sztucznemu łączeniu odrzucenia projektów podatku gruntowego i podat-

ku budynkowego przez Sejm ze sprawą płac urzędniczych. Była to świadoma i konsekwentna demagogja. — Świadoma i konsekwentna demagogja dla tej prostej przyczyny, że wszyscy w tej Izbie zdawali sobie świetnie sprawę, że te trzy projekty ustaw o podatku gruntowym, o podatku majątkowym i o podatku budynkowym w żadnym wypadku i pod żadnym warunkiem nie mogą być uchwalone w takiem tempie, by zmieniły układ budżetu a ponieważ właśnie w tym budżecie muszą być uchwalone kwoty dla podniesienia płac urzędniczych, dlatego to „junctim" było w naszem przekonaniu najzwyklejszą pod słońcem demagogją.

Obecny system rządzenia.

Okres, który mamy za sobą, jest okresem co do oceny którego Panowie i my różnimy się zasadniczo. W polityce bardzo trudno wymagać wdzięczności.

I nie o wdzięczność w tej chwili mi idzie. Masy robotnicze i włościańskie wiązały z przewrotem majowym ogromną sumę nadziei, pragnień i marzeń. Odbiegały one radykalnie od dalszego biegu wypadków. Musiano przeto znaleźć uzasadnienie ideowe i moralne dla samego przewrotu.

Znaleziono je w walce z „partyjnictwem" i „sejmowładztwem". Ośmielam się twierdzić, że i jedno i drugie było mitem, i jedno i drugie było legendą.

Jest absolutnie wszystko jedno, czy na zmianę starosty wpływa poseł z tego czy innego stronnictwa, czy też wpływa miejscowy Związek Naprawy, czy Związek Ziemian. To zupełnie to samo, wynik jest ten sam.

Istota rzeczy jest absolutnie identyczna w jednym i drugim wypadku. Każdy system rządzenia na świecie ma swoje formy i sposoby zakulisowych wpływów, ale im mniej dany system jest pod kontrolą publiczną, tem bardziej te zakulisowe wpływy są silne.

Demokracja czy Faszyzm?

Dla mnie zagadnieniem najbardziej istotnem, które określa w dużej mierze to, co potrafiłbym powiedzieć o obecnym systemie rządzenia, jest to, że system ten związany jest nierozerwalnie z jednostką. Stabilizacja tego rodzaju systemu rządzenia jest zadaniem niewykonalnem, a ponieważ jest zadaniem niewykonalnem, dlatego twierdzimy od wielu miesięcy, że Polska stoi u rozstajnych dróg i że są możliwe dwie tylko drogi dalszego rozwoju Polski. Jedna z tych dróg ma na imię demokracja, druga ma na imię, ta, czy inna forma faszyzmu.

Trzeba rozstrzygnąć o przyszłości i o rozwoju Państwa. Dlatego my od pierwszych miesięcy, po przewrocie majowym główny nacisk w całej naszej krytyce, w całej naszej opozycji stawiamy na jednem prostem pytaniu: co dalej? Na to jedno proste pytanie były nam dawane odpowiedzi różne przez życie. Jedną z tych odpowiedzi, najbardziej jaskrawą, była polityka gospodarcza Rządu, polityka, którą podporządkowywała się potrzebom, dążeniom, planom i zamiarom wielkiej własności rolnej i wielkiego przemysłu.

Tragedja narodu białoruskiego łączy się w sposób nierozerwalny z dramatem Narodu Polskiego, bo rozwiązanie sprawy ukraińskiej, rozwiązanie sprawy białoruskiej, rozwiązanie sprawy mniejszości, „rozsianych" w Polsce w tym samym stopniu zupełnie leży w polskim interesie, jak w interesie tych mniejszości, o których mowa. My chcemy znaleźć i proponujemy od szeregu lat konkretny plan rozwiązania.

Proponujemy autonomję terytorjalną dla ziem o ludności ukraińskiej, proponujemy tę samą drogę dla ludności białoruskiej.

Trzeba rozstrzygać!

Proszę Panów, we wszystkich zagadnieniach, jakie stoją przed Polską w tej chwili w zakresie gospodarczym, w zakresie społecznym i w zakresie narodowościowym i w dziedzinie polityki zagranicznej, której pokojowość jest tak samo dobrze naszem największem zadaniem, jak niewątpliwie, wszystkich innych czynników w Polsce — we wszystkich tych dziedzinach musi przyjść możliwie najprędzej czas, w którym się będzie rozstrzygało i rozwiązywało zagadnienia, a nie usuwało je pod kątem widzenia bieżącej polityki w daleką przyszłość.

Nasza opozycja.

Obecny system rządzenia w naszem przekonaniu tych wszystkich zagadnień rozwiązać nie jest w stanie. Nie wierzymy, ażeby je rozwiązać można było w innej formie prawno-państwowego życia, aniżeli w formie demokracji; nie wierzymy dla tej przyczyny, że to, co powstało z ruchu masowego, to, co żyje przez ruch masowy i to co zwycięża i przegrywa przez wzmagania się ruchu masowego, to nie może być rozwiązane poza plecyma mas i bez tych mas. Jedna tylko demokracja da tę formę życia prawno-państwowego, która umożliwi wciągnięcie mas do rozwiązania konkretnych zagadnień, jakie stoją przed Polską.

My w jutro obecnego systemu rządzenia nietylko nie wierzymy, ale jesteśmy przekonani, że ten system rządzenia utrzymać się w polsce nie jest w stanie. Uważamy za swoje zadanie, ażeby likwidacja tego systemu odbyła się na rzecz demokracji, a nie na rzecz tej czy innej formy faszyzmu.

W obozie socjalistycznym klasa robotnicza zorganizowała się w bardzo znacznym stopniu. Postęp socjalizmu w kampanji wyborczej uprawnia nas do zupełnie wyraźnego żądania: Chcemy mieć wpływ na Państwo Polskie. Mamy do tego prawo, bo reprezentujemy nietylko duże wartości moralne, nietylko całą historję ogromnych wysiłków polskiego Socjalizmu, ale reprezentujemy też żywe, realne siły społeczne. Trzeba zdać sobie sprawę z tej sprawy, że problem władzy nie powstał w mózgu najbardziej genjalnego człowieka i nie może być rozwiązany przez najbardziej genjalną koncepcję. Problem władzy, to jest problem układu sił w kraju i to, co panowie przez tyle lat mieli do zarzucenia Sejmowi polskiemu, że nie miał większości, na to była zawsze jedna odpowiedź, że większość w Sejmie nie spada z nieba, że na to trzeba większości w kraju. I dla tego problem większości sejmowej, to nie jest problem złej czy dobrej woli tej czy innej grupy posłów — to jest zagadnienie daleko bardziej trudne. Sądzę, że w tym okresie właśnie powinna być forma rządzenia ściśle odpowiadająca realnemu układowi sił w Państwie.

Jest to warunek niezbędny, żeby rozwój Państwa mógł się odbywać w stosunkach możliwie normalnych. Nie sądzę, ażeby obecny system rządzenia odpowiadał realnemu układowi sił.

Postulaty P. P. S.

Kończąc, pozwolę sobie w następujący sposób sformułować nasz zasadniczy punkt widzenia na całość obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej.

Sądzimy, że dotychczasowy stan organizacji gospodarstwa społecznego w Polsce jest nie do utrzymania na przyszłość. Sądzimy, że podział dochodu społecznego i podział obciążenia społecznego, który znalazł swój wyraz w projekcie budżetu, jest nie do utrzymania dla kraju. Sądzimy, że sztuczny wzrost wpływów wielkiej własności rolnej i wielkiego przemysłu jest niemożliwy do utrzymania na przyszłość.

Sądzimy, że w stosunku do produkcji zagadnienie sprowadza się do tego, że jeżeli Polska chce się utrzymać na poziomie życia europejskiego, musi się zdobyć na zorganizowanie kontroli nad produkcją, musi się zdobyć na położenie dłoni Państwa na tych gałęziach przemysłu, które pracują wyłącznie pod kątem zysków i których życie dlatego istnieje, że poziom płac realnych spadł w dziesiątki razy poniżej minimum egzystencji. Sądzimy, że budżet taki, jak on w tej chwili wyszedł z Komisji, jest w istocie rzeczy budżetem deficytowym, dopóki nie będzie znalezione pokrycie na podniesienie realnych płac pracowników państwowych w sposób gospodarczo możliwy do wytrzymania dla społeczeństwa. Sądzimy, że ten stan rzeczy, przy którym najniższe kategorje podatku dochodowego płacą Państwu więcej, aniżeli najbogatsze, oparte o największe kapitały, jest nietylko nienormalny, ale zupełnie niemożliwy do utrzymania. Sądzimy, że wyjście z tych wszystkich zagadnień gospodarki, jak wyjście zagadnień politycznych, kulturalnych i narodowościowych, jakie nietylko stoją przed nami, ale które poprostu krzyczą o rozwiązanie, to wyjście jedyne, które istnieje, to powrót do rozwoju Państwa Polskiego na drogi demokracji parlamentarnej.

My tu w tej chwili jesteśmy wspólnie z lewicą włościańską tym czynnikiem, który reprezentuje demokrację parlamentarną, jako idee, jako program budowania Państwa Polskiego. I to mówimy z całą jasnością i otwartością, że zrobimy cały wysiłek z naszej strony, ażeby życie państwowe na te tory sprowadzić. Położymy kres wszystkim próbom, skądkolwiek by one pochodziły, bądź dalszego rozwijania, bądź dalszego pogłębiania obecnego systemu rządzenia. Mogą panowie być pewni, że potrafimy zrobić ten wysiłek. Stosunek nasz do budżetu określa się przez zasadniczą opozycję naszą wobec obecnego systemu rządzenia. (Oklaski na lewicy).

Zlot Młodzieży Robotniczej w Łodzi.

Wspaniały przebieg zlotu.

Już w sobotę od rana dnia 26 b. m., zaczęły przybywać do Łodzi pierwsze grupy młodzieży z miejscowości najbardziej odległych, zdążając ulicami miasta z rozwiniętemi sztandarami i śpiewem do parku 3-go Maja.

Wejście do parku udekorowane girlandami z zieleni i czerwonemi chorągwiami. Na obszernej polanie widać olbrzymie namioty, gotowe na przyjęcie zlotu. W obozie założono światło elektryczne oraz kilka telefonów polowych.

Alejom parkowym ponadawano nazwy, a więc były ulice: Jauresa, Perla, Okrzei, Limanowskiego, Żeromskiego, Worcella, Daniłowskiego, Napiórkowskiego i t. d.

Na zlot przybyło przeszło 1000 uczestników i uczestniczek z następujących miejscowości: Aleksandrów, Bełchatów, Kamińsk, Kutno, Lublin, Nowy-Dwór, Ozorków, Piotrków, Pabjanice, Pruszków, Płock, Radom, Siedlce, Stryków, Tomaszów, Warszawa, Wilno, Zgierz, Żyrardów, Zamość, Zduńska Wola, Radomsk, Kamienica, Kopin, Królewska Huta, Katowice, Bielsko, Sulejów, Ostrów Mazowiecki.

Otwarcie zlotu.

O godzinie 9 rano w niedzielę, wśród ulewnego deszczu nastąpiło uroczyste otwarcie Zlotu. Mimo deszczu w podniosłym nastroju stały szeregi turowców i sportowców, gdy komendant obozu tow. Lauks składał raport komendantowi Zlotu tow. Skałeckiemu, ten zaś tow. pos. Dubois — przedstawicielowi Komitetu Centralnego, a tow. Dubois — prezydentowi m. Łodzi tow. pos. B. Ziemięckiemu.

Tow. Ziemięcki witając serdecznie uczestników Zlotu, ogłasza zlot za otwarty. poczem dokonał podniesienia sztandaru na wysokim maszcie, wystawionym pośrodku boiska.

Dumnie zafurkotała czerwona chorągiew, by odtąd przez cały czas Zlotu symbolizować socjalistyczny charakter zgromadzenia.

Pochód przez miasto.

O godzinie 11 rano wyruszył z obozu pochód, który skierował się ulicami: Zagajnikową, Przejazd, Piotrkowską i Cegielnianą do Teatru Miejskiego na Uroczystą Akademję.

Pochód wyglądał wspaniale.

Na czele pochodu kroczyła milicja Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R., następnie orkiestra dzielnicy „Bałuty" P. P. S., komenda Zlotu, „Czerwoni Harcerze" z Warszawy. Kutna i Łodzi, b. liczna delegacja Org. Warszawskiej, na czele której niesiono 9 sztandarów, Organizacja Wileńska, Tomaszowska, Piotrkowska, delegacja „Jugenbundu" z Katowic i Królewskiej Huty i t. d., i t. d. Zamykała pochód organizacja Łódzka.

W pochodzie niesiono około 40 sztandarów i proporców. Szeregi Turowców pod sprężystem kierownictwem swych komendantów w większości umundurowani, czynili imponujące wrażenie na mieszkańcach Łodzi którzy radośnemi okrzykami witali przechodzący pochód.

Akademja.

Sala teatru udekorowana zielenią i kwiatami, okazała się mała na pomieszczenie uczestników Zlotu.

Zagaił akademję tow. Skałecki, witając obecnych na akademji tow. tow. prez. Ziemięckiego, sen. Kopcińskiego, pos. Z. Piotrowskiego, pos. Janiaka, pos. Śledzińskiego, dr. Wielińskiego, inż. Holcgrebera, tow. Pragierową, delegatów dzielnic P. P. S., Związków Zawodowych, T. U. R., członków Magistratu oraz gości.

Wśród hucznych oklasków i okrzyków na cześć „socjalistycznego Magistratu" i jego prezydenta, zaproszono na przewodniczącego akademji tow. Ziemięckiego.

W prezydjum zasiedli przedstawiciele Warszawy—tow. Pilacki, Łodzi—tow. Wachowicz, Wilna—tow. Hołynia, Kutna—tow. Sław, Piotrkowa—tow. Jaszkowski oraz przedstawiciel „Jugenbundu".

Pierwszy witał uczestników Zlotu w imieniu miasta Łodzi, prezes Rady Miejskiej tow. inż. Holcgreber mówiąc, że Łódź, miasto pracy, z zewnętrznego wyglądu tak ponure, tętni do młodzieży socjalistycznej gorącą miłością, gdyż czerwone sztandary będące symbolem ruchu socjalistycznego, są symbolem robotniczej Łodzi.

W imieniu Rady Naczelnej P. P. S. i Łódzkiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. witał Zlot tow. dr. Wieliński zaznaczając, że żyjemy wczasach kiedy wolność wywalczona przez robotnika i chłopa staje się przedmiotem gorącej troski w obozie demokracji, gdyż w polsce głośno mówi się o faszyźmie. komuniźmie lub monarchiźmie, które nie gwarantuje wszystkim obywatelom kraju wolności. Mówiąc o monarchiźmie tow. Wieliński mówi, że jeżeli głowy królewskie uczyły czegoś społeczeństwo to tylko wtedy gdy spadały na szafocie, gdyż ścięta głowa królewska otwierała dopiero robotnikom i chłopom drogę do wolności, do normalnego rozwoju społeczeństwa. W końcu podkreśla tow. Wieliński, że P. P. S. spokojnie patrzy w przyszłość, gdyż pomiędzy przeszłością a przyszłością ruchu socjalistycznego jako łącznik, staje młodzież robotnicza.

W imieniu Zarządu Głównego Tow. Uniwer. Rob. przemawiał tow. sen. dr. Kopciński, który mówił o wspaniałym rozwoju T. U. R. i organizacji Ml. TUR.

Podczas przemówienia tow. Kopcińskiego gdy z ust mówcy padło nazwisko tow. Daszyńskiego, zgromadzona na sali młodzież urządza długotrwałą owację na cześć tow. Daszyńskiego.

W imieniu Związku Parlamentarnego Posłów Socjalistycznych złożył powitanie tow. pos Piotrowski, mówiąc o zwycięstwie wyborczem P. P. S. oraz o pracy Z. P. P. S, nad stworzeniem normalnych warunków dla pracy zawodowej i życia młodzieży.

W imieniu Związków Zawodowych złożył powitanie tow. Walczak wówiąc o sprawach zawodowych młodzieży robotniczej oraz o walkach niepodległościowych w których brała czynny udział młodzież.

Poza tem złożyli powitania przedstawiciele organizacji młodzieży socjal. „Jugenbundu", „Frajchajtu" i „Zukunftu".

Ostatni przemawiał tow. pos. Dubos mówiąc o rozroście organizacji Ml. T. U. R.

Wspominając o innych organizacjach młodzieży (niesocjal.), mówca podkreślił, że pomimo tego iż organizacje te mają dogodne warunki pracy, a więc lokale, urządzenia, pieniądze, oraz różne mamidła, Org. Ml. T. U. R. stale wzrasta. Bo idea socjalistyczna ma moc zjednywania sobie ludzi na śmierć i życie.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu postanowiono wysłać depesze z życzeniami do tow. sen. B. Limanowskiego, któremu głęboki hołd wyraziła młodzież zgromadzona na akademji, oraz do marszałka Sejmu tow. I. Daszyńskiego i do młodzieży zgromadzonej na Zlocie w Sosnowcu.

Druga część akademji wypełniona została przez produkcje koła dramatycznego, symfonji i chóru Łódzkiej Organizacji Młodz., koło dramatyczne wystawiło „Pomnik Pracy", pióra tow. Sałskiego na uwagę zasługiwała inscenizacja Hymnu Młodzieży w wykonaniu członków org. warszawskiej.

W podniosłym nastroju akademję zakończono odśpiewaniem przez chór „Czerwonego Sztandaru".

Z akademji pochód przeszedł ulicami Kilińskiego, Nawrot i Zagajnikową do obozu.

Po południu na boisku odbyły się popisy artystyczne w wykonaniu członków organizacji warszawskiej, zawody sportowe i popisy harcerskie.

Wieczorem w obozie odbyły się ochocze tańce w których wzięli udział i goście zwiedzający obóz.

Drugi dzień Zlotu.

Pogoda bardziej dopisała niż dnia poprzedniego, to też od wczesnego rana w obozie wrzało gorączkowe życie.

O godz. 10 m. 30 wyruszył pochód uformowany w porządku tem samem co i dnia poprzedniego, który przeszedł ulicami Zagajnikową, Rokicińską, Główną, Piotrkowską, Pomorską i Kilińskiego do Teatru Miejskiego.

Wśród śpiewu pieśni socjalistycznych i dźwięków orkiestry, pochód przeszedł ulicami miasta wywierając silne wrażenie na licznie zgromadzonych mieszkańcach Łodzi stojących na hodnikach ulic, którymi pochód przechodził.

Czerwień sztandarów na tle błękitu niebieskich koszul turowych, równo maszerujące szeregi i melodje pieśni robot.

Program dnia Spółdzielczości:

Sobota, dnia 2 czerwca wieczorem:

Capstrzyk orkiestr w dzielnicach robotniczych miasta. Przemówienia spółdzielcze w kinoteatrach: Miejskim-Oświatowym, Pracowników Państwowych, Domu Ludowego, Resursy Rzemieślniczej i Mimoza.

Niedziela, dnia 3 czerwca:

Zbiórka członków spółdzielni na Placu Reymonta, Bałuckim i Wodnym Rynku. Pochód z Wodnego Rynku na Plac Wolności, ulicami Główną i Piotrkowską, Placem Wolności, Konstantynowską i Żeromskiego na Zielony Rynek, gdzie nastąpi rozwiązanie. Na Wodnym Rynku przemawiać będą WOLCZYŃSKI JÓZEF i DURKO ADAM. Na Zielonym Rynku przemawiać będą: Dyr. RAPACKI z Warszawy i tow. KOŻUCHOWSKI STANISŁAW. Początek zbiórki o godz. 9, początek pochodu o godz. 11 rano. — — — W czasie pochodu funkcje milicji sprawują pełnomocnicy wszystkich spółdzielni

O godzinie 6 po południu odbędzie się w Sali Filharmonji AKADEMJA z programem:

1. Zagajenie — J. Wolczyński,
2. Orkiestra — Hymn Spółdzielców,
3. Recytacja,
4. Mowa programowa—M. Rapacki,
5. Solo — Xylophon,
6. Chór T-wa Moniuszki: „Wesele“ i „Wiosna“, Prosnaka.

Spółdzielnie proszone są o zewnętrzne dekoracje sklepów już w sobotę, dnia 2 czerwca.

---

niczych unoszących się nad pochodem, czyniły niezatarte wrażenie.

Za życzliwe przyjęcie i poparcie Zlotu przez robotników łódzkich, pochód odwdzięczał się gromkiemi okrzykami na cześć „robotniczej Łodzi“ i „socjalistycznego samorządu“.

W Teatrze odbyło się przedstawienie „Róży“ S. Żeromskiego, poprzedzone pięknem przemówieniem tow. sen. Kopcińskiego.

Najmłodsza i najmłodszy z „Czerwonych Harcerzy“ wręczyli ukochanemu prelegentowi i przyjacielowi młodzieży wiązankę ślicznych czerwonych kwiatów.

Z teatru pochodem uczestnicy Zlotu powrócili do parku 3-go maja.

Po południu odbył się dalszy ciąg zawodów sportowych.

Wieczorem o godzinie 7 uczestnicy Zlotu powtórnie ustawili się na głównem boisku. Wokół masztu na którem dumnie powiewał przez 2 dni Czerwony Sztandar.

I znów Komendant Obozu raportował Komendantowi Zlotu a ten tow. Ziemięckiemu ale już o dwudniowych pracach Zlotu.

Serdecznem przemówieniem żegnał tow. Ziemięcki na zakończenie Zlotu młodzież socjalistyczną. Odpowiedzią na słowa tow. Ziemięckiego były gromkie okrzyki ze strony zebranej młodzieży na cześć Polskiej Partji Socjalistycznej, Org. Mł. TUR., Socjalistycznego Samorządu Łodzi i Jego prezydenta.

Imieniem Zarządu Głównego TUR. przemawiał tow. Kopciński któremu zgotowano serdeczną owację.

Zakończył Zlot przemówieniem tow. pos. Dubois.

W podzięce za słowa pożegnania pełnych wskazań na przyszłość, uczestnicy Zlotu zgotowali najmłodszemu posłowi socjalistycznemu serdeczną owację.

Orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar“ poczem wszyscy uczestnicy odśpiewali Hymn Młodzieży Robotniczej. (H. W.)

---

6 miljonów dolarów na inwestycje.

Tysiące bezrobotnych znajdzie zatrudnienie. Rada Miejska uchwaliła pożyczkę amerykańską. Opozycjonista Wojewódzki jest osamotniony.

Obecne władze samorządowe od chwili objęcia władzy nad miastem stanęły na stanowisku (o czem już niejednokrotnie pisaliśmy), że drugie co do liczebności miasto w Polsce musi być w najbliższym czasie doprowadzone do rzędu miast europ. Dotychczasowe zaniedbanie miasta przez cały szereg lat wymaga olbrzymiego nakładu pieniężnego. Budowa kanalizacji, wodociągów, domów mieszkalnych, dobrych bruków nie może być uskuteczniona w szybkim tempie ze zwykłych wpływów.

Zachodzi więc konieczność zaciągnięcia większej pożyczki zagranicznej, spłacanej przez okres kilkudziesięciu lat.

W myśl uchwały Magistratu zostały nawiązane pertraktacje z kapitalistami amerykańskimi. Petraktacje te prowadzone przez dłuższy czas przez prezydenta tow. Ziemięckiego i wiceprezydenta tow. dra Wielińskiego wydały nareszcie pożądane owoce, gdyż w końcu ubiegłego tygodnia została zawarta przedwstępna umowa, na podstawie której miasto w najbliższym czasie otrzyma od konsorcjum banków Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej pod firmą „Lamport“ i „Halgarten“ w Nowym Jorku pożyczkę inwestycyjną w wysokości sześciu miljonów dolarów, spłacanej przez 30 lat.

Gdy wstępne rokowania pożyczkowe prowadzone przy współudziale przedstawiciela rządu zostały korzystnie zakończone, na wtorek, dnia 29 maja r. b. zostało wyznaczone posiedzenie radzieckiej Komisji Skarbowej w celu uzyskania zgody na ostateczne zawarcie umowy i po trzechgodzinnych obradach nad projektem umowy Komisja jednomyślnie uchwaliła zaciągnięcie pożyczki.

Ze względu na zupełnie zrozumiały pośpiech w tej sprawie na wtorek i środę zostały wyznaczone posiedzenia plenarne Rady Miejskiej (gdyż uchwalenie zaciągnięcia pożyczek wymaga kwalifikowanej większości głosów radzieckich i dwukrotnego uchwalenia przez Radę) dla ostatecznego załatwienia sprawy pożyczki.

Jako główny referent tych spraw wystąpił prezydent miasta tow. Ziemięcki, który w godzinnem rzeczowem i szczegółowem przemówieniu, wysłuchanem przez radnych w spokoju i skupieniu, zreferował konieczność zaciągnięcia pożyczki, oraz przedstawił cały przebieg prowadzonych pertraktacyj, by uzyskać pożyczkę na jaknajkorzystniejszych warunkach, co faktycznie udało się pomyślnie załatwić, gdyż uzyskano najlepsze warunki, jakie tylko można było uzyskać odnośnie kursu emisyjnego pożyczki, wysokości procentów, terminów wpłaty, gwarancji spłacania i t. p.

Po referacie tow. Ziemięckiego i odczytaniu projektu wniosku dla zawarcia umowy, tylko jedyna frakcja radziecka N. P. R-u Lewicy z Wojewódzkim i Fichną będący w bezwzględnej opozycji do obecnej większości radzieckiej i magistrackiej zapragnęli odroczyć obrady, bez wskazania terminu następnego posiedzenia (bezrobotni zdaniem kolegów enpeerowców mogą jeszcze poczekać) lecz po świetnej odpowiedzi tow. Wielińskiego, demaskującej postępowanie ich, Rada odrzuciła wniosek o odroczenie obrad i po dyskusji jednomyślnie Rada uchwaliła zaciągnięcie pożyczki.

Uchwalony wniosek brzmi:

I. W sprawie zaciągnięcia przez Gminę Miejską Łódź długoterminowej pożyczki zagranicznej na cele inwestycyjne w wysokości dolarów ameryk. 6.000.000.—

II uchwalenie (zgodnie z art. 33 Dekretu o Samorządzie Miejskim, Dz. P. P. P. Nr. 13 z dnia 7. II. 1919 roku, poz. 140):

Rada Miejska, w związku z uchwałą swą Nr. I z dnia 29 maja 1928 roku, postanawia:

Zaciągnąć dla Gminy Miejskiej Łódź przez firmy „A. M. Lamport and Co. Inc.“ i „Hallgarten and Co.“, zwane poniżej dla skrócenia Bankierami, pożyczkę w kwocie 6,000,000.— dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na następujących zasadniczych warunkach (załącznik A i B):

1. pożyczka będzie zaciągnięta przez wydanie i emitowanie przez Miasto obligacyj na sumę kapitału 6,000,000.— dolarów Stanów Zjednoczonych w złocie z oprocentowaniem po 7 od sta rocznie;

2. pożyczkę zaciąga się na lat 30 i obligacje na nie będą wydane pod datą 1 marca 1928 roku, płatne zaś będą 1 marca 1958 roku;

3. procent będzie płacony co pół roku 1 marca i 1 września każdego roku;

4. na amortyzację obligacji Miasto będzie wpłacało niezbędne fundusze, poczynając od 1 marca 1932 roku;

5. Miasto będzie uprawnione wykupić obligacje i przed terminem ostatecznem ich płatności w całości lub częściowo po kursie 104 proc. kapitału o ile wykup nastąpi przed 1 marca 1935 roku, po kursie 103 proc., jeżeli wykup nastąpi w dacie lub po 1 marca 1935 roku i przed 1 marca 1938 roku, po 102 proc., jeżeli wykup nastąpi w dniu 1 marca 1938 roku, lub po tej dacie, lecz przed dniem 1 marca 1941 roku, po kursie 101 proc. kapitału, jeżeli wykup nastąpi 1 marca 1941 roku lub po tej dacie, lecz przed 1 marca 1944 roku. Po tej ostatniej dacie wykup będzie dokonywany w cenie kapitału wraz z narosłemi procentami do dnia wykupu;

6. Miasto otrzyma od Bankierów, realizujących pożyczkę, za obligacje 83 proc. sumy kapitału, 6,000,000.— dolarów plus narosłe procenty od obligacyj, licząc od dnia 10 kwietnia 1928 roku, do daty dostarczenia Bankierom obligacyj, lub też, jeżeli będą emitowane tymczasowe pokwitowania, do daty dostarczenia tych pokwitowań, a zawsze do daty, która będzie wcześniejsza. Na wypadek, jeżeli cena emisyjna obligacyj w chwili ofiarowania ich publiczności przez Bankierów będzie wyższa, niż 89 proc. kapitału obligacyj z narosłemi procentami, to nadwyżka ponad 89 proc. z temi procentami będzie podzielona w równych częściach między Bankierami i Miastem. Powyższą sumę realizacyjną Bankierzy wypłacą Miastu przy otrzymaniu od Miasta obligacyj. Z sumy, osiągniętej za obligacje, będzie zatrzymana kwota 210,000.— dolarów na zapłatę procentów, wymagalnych 1 września 1928 roku;

7. Miasto udziela wypuszczonym przez się obligacjom do czasu pełnej ich spłaty prawa pierwszeństwa przed jakiemkolwiek innemi, obecnemi lub przyszłemi długami na dochodach z udziału Miasta w państwowym podatku dochodowym z dodatku do podatku przemysłowego, składającego się z podatku od obrotu i opłat za świadectwa przemysłowe i patenty, a także z państwowego podatku od alkoholu i z podatku od nieruchomości i zabezpiecza zaciągniętą pożyczkę wpływami z tych podatków;

8. Miasto ponosi wszelkie koszta i wydatki, jakie będą połączone z przeprowadzeniem pożyczki i związanych z nią czynności i formalności w Polsce, a pozatem zwróci Bankierom ich koszta, związane z realizacją pożyczki poza Polską włącznie z wynagrodzeniem polskiego adwokata Bankierów w kwocie jednak, nie przewyższającej 50.000 dolarów;

9. Szczegółowe wykonanie umowy pożyczki i nadzór nad wykonaniem zobowiązań ze strony Miasta powierza się specjalnie do tego powołanemu Agentowi Fiskalnemu. Przyjąć w zasadzie załączony projekt obligacji;

10. Upoważnić Prezydenta m. Łodzi łącznie z jednym z Wiceprezydentów lub w razie jego choroby lub nieobecności — dwu Wiceprezydentów do zawarcia z powyższemi firmami „A. M. Lamport and Company Inc.“ i „Hallgarten and Co.“, jako Agentem Fiskalnym ostatecznych umów i w tym celu do ustanawiania szczegółowych warunków tych umów w granicach, zakreślonych w §§ 2—9, również do ostatecznego ustalenia treści mających być wypuszczonemi przez miasto obligacji na tych samych zasadach i do przeprowadzenia wszelkich czynności, jakie w związku z zaciągnięciem pożyczki okażą się potrzebnemi (załącznik C.);

11. Upoważnić Prezydenta Miasta do podpisywania w imieniu Gminy Miejskiej Łódź poza wskazanemi w p. 10 wszelkich zobowiązań, pism i dokumentów, jakie i gdzie będą potrzebne i do przelewania tego jego pełnomocnictwa na inne osoby podług jego uznania oraz do wyznaczania różnych osób dla wykonywania poszczególnych czynności, związanych z realizacją pożyczki;

12. Z zaciągniętej pożyczki obrócić około 4.000.000 dolarów na potrzeby kanalizacji, resztę zaś na inne inwestycje produktywne, a w tem na budowę domów czynszowych dla robotników.

Następnie tow. r. Klim referował wniosek o zaciągnięciu w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w wysokości zł. 264 tysiące na budowę domu przy ulicy Napiórkowskiego 76.

I ten wniosek Rada Miejska uchwaliła jednomyślnie.

Następnie tow. r. Golański referował wniosek kupna gospodarstwa rolnego przestrzeni 53 morgów wraz z zabudowaniami i sadem owocowym, za ogólną sumę 15 tysięcy dolarów, położonego przy Szosie Aleksandrowskiej w miejscowości Romanów—Brużyca, na terenie powiatu łódzkiego. Po dyskusji wniosek uchwalono jednomyślnie.

Na tem zakończono wtorkowe obrady trwające od godziny 10 wieczorem do godz. 1 po północy.

Na środowem posiedzeniu wnioski pożyczkowe uchwalono jednomyślnie w drugiem czytaniu.

Na temże posiedzeniu po referacie tow. r. E. Andrzejaka Rada uchwaliła wyasygnowanie 10 tysięcy złotych na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarji. W. S.

---

17 czerwca „Dzień Kobiet“.

W myśl uchwał Międzynarodowego Socjalistycznego Komitetu Kobiecego organizuje świat socjalistyczny „Dzień Kobiet“. Wyzwolenie Kobiety jest historycznem zadaniem Socjalizmu, — „Dzień Kobiet“ jest demonstracją przeciwko poniżeniu kobiety przez kapitalizm.

17 czerca w „Dniu Kobiet“ w Polsce stanie solidarnie klasa pracująca pod sztandarami P. P. S. i Związków Zawodowych z hasłami:

Równouprawnienie kobiet we wszystkich dziedzinach życia.

Walka z reakcją.

Braterstwo Ludów i Pokój Światowy.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS.
Centralny Wydział Kobiecy PPS.

Strejk w przemyśle włókienniczym wisi w powietrzu.

Przemysłowcy ofiarują wspaniałomyślnie robotnikom 6 procent podwyżki.

Związek Włókienniczy Klasowy, oraz inne związki wymówiły umowę, obowiązującą w przemyśle włókienniczym z równoczesnym postawieniem żądań podwyższenia wszystkich płac robotniczych o 15 procent, ustalenia stawek dla robotników obsługujących zwiększoną ilość maszyn, wstawienia do umowy punktu o delegatach robotniczych, unormowania zapłaty za postoje i t. p.

Pierwsza konferencja w sprawie powyższych żądań odbyła się w dniu 29 maja w lokalu Związku Przemysłowców przy ulicy Piotrkowskiej 96, która trwała do godziny 3 po południu i została odroczona do dnia następnego. Po wznowieniu w dniu następnym obrad po bardzo długiej dyskusji nad poszczególnemi żądaniami przemysłowcy oświadczyli, iż proponują robotnikom: 4 procent podwyżki, oraz odesłanie do specjalnej komisji sprawy ustalenia stawek dla robotników pracujących na zwiększonej ilości maszyn i sprawę unormowania zapłaty za postoje, zaś sprawę delegatów uważają za załatwioną w całości przez „Regulamin Pracy".

Wobec takiego stanowiska przemysłowców przedstawiciele Związku Klasowego energicznie zaprotestowali domagając się przyznania robotnikom podwyżki w wysokości wystawionej przez związki, jak również wstawienia do umowy punktu omawiającego sprawę delegatów.

Przemysłowcy po dłuższej naradzie oświadczyli, że nie mają pełnomocnictw do udzielenia większej podwyżki, oraz innego załatwienia sprawy delegatów, a a niechcąc dopuścić do zaostrzenia się zatargu proponują obrady konferencji odroczyć do dnia 31 maja, do godz. 12 w południe.

Bezpośrednio po konferencji odbyło się zebranie delegatów i poborców Związku Klasowego, na którem po wysłuchaniu sprawozdania z konferencji przyjęta została rezolucja bezwzględnie odrzucająca nędzny ochłap, jaki przemysłowcy zaproponowali robotnikom, oraz wzywająca masy robotnicze włókniarzy do gotowości do walki strejkowej o słuszne żądania robotników.

Na konferencji w dniu 31 maja przemysłowcy oświadczyli, że aczkolwiek przemysł jest w bardzo trudnem położeniu, to jednak uważając, że i drożyzna wzrosła od ostatniej podwyżki płac robotniczych, proponowaną podwyżkę podwyższają do 6 procent, co zaś się tyczy innych żądań, to stanowisko ich nie uległo zmianie. Przyczem proponują zawarcie umowy na okres sześciomiesięczny.

Przedstawiciele robotników na powyższe propozycje przemysłowców zgody swej nie wyrazili, uważając, iż propozycje przemysłowców krzywdzą robotników, których zarobki są bardzo niskiei w celu możliwej poprawy byturobotników przemysłowcy winni dać w całości żądane przez Związki 15 procent podwyżki. Wobec jednak kategorycznego oświadczenia przemysłowców, iż to jest ich ostateczna propozycja, uważają dalsze konferowanie za bezcelowe.

Odbyte wieczorem zebranie delegatów, stanowisko przedstawicieli Związku zaakceptowało i powzięło następującą rezolucję:

Zebrani delegaci i poborcy Związku Włókienniczego Klasowego w dniu 31 maja r. b. po wysłuchaniu sprawozdania z konferencji z przemysłowcami, stwierdzają że:

1) odmowne stanowisko przemysłowców w sprawie wprowadzenia do umowy punktu o delegatach robotniczych jest wyraźnym zamachem na instytucje delegatów;

2) zaproponowanie w formie ostatecznej 6 proc. podwyżki płac jest w dalszym ciągu lekceważeniem ze strony przemysłowców istotnych potrzeb robotników i utrzymywanie głodowych zarobków w przemyśle włókienniczym.

Wobec powyższego zebrani postanawiają na takie załatwienie ich słusznych żądań zgody swej nie wyrazić — przeciwnie wezwać masy robotnicze do strajku.

Termin rozpoczęcia strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym ustalony zostanie w porozumieniu z innymi związkami robotniczemi.

Zebrani delegaci wzywają masy robotnicze — włókniarzy do bezwzględnego przystąpienia do strajku na wezwanie Związków Zawodowych.

Jak wynika z toku akcji włókniarzy, to strajk robotników w przemyśle włókienniczym wisi w powietrzu, a wobec wystawionych żądań przez metalowców, tramwajarzy i t. p., może przeobrazić się w bardzo poważny zatarg, jeśli nie na terenie całej Rzeczypospolitej, to przynajmniej w największym ośrodku przemysłowym jakim jest Łódź.

Przemysłowcy odmawiając przyznania wyższej podwyżki płac, oraz załatwienia sprawy delegatów robotniczych, rozpoczęli bardzo niebezpieczną grę. Czynniki rządowe winny zająć się likwidacją tego poważnego zatargu i skłonić przemysłowców do uwzględnienia słusznych żądań włókniarzy.

———

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, iż Okręgowy Inspektor Pracy p. Wojtkiewicz, wezwał do siebie na dzień 2 b. m. na godz. 11 rano, na konferencję przedstawicieli przemysłowców i robotników w celu doprowadzenia do polubownego załatwienia zatargu w przemyśle włókienniczym.

Gazy trujące, a życie obywateli.

W III dekadzie maja b. r. odbyły się w Monachjum (w Niemczech) obrady Zarządu Międzynarodowego Związku Miast. — Zarząd Związku Miast powziął cały szereg uchwał, jak, również ustalił wraz z międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża środki zapobiegawcze dla miast w wojnie gazowej.

Przypadek zrządził, a i ironja losu, że w tym samym, prawie czasie dowiedzieliśmy się o Hamburgskim nieszczęściu zatrucia setek osób gazem (fosgenu). Nie będę na tem miejscu opłakiwał ofiar nieszczęścia, natomiast muszę zaznaczyć, że pomimo całej przezorności swojej, Zarząd Międzynarod. Zw. Miast, jak również jego poszczególni przedstawiciele są dotychczas b. „krótkowzroczni", rozważać z Międzynarod. Czerw. Krzyżem, jak zaradzić złu na wypadek wojny, jest to dobry pomysł, ale nie pomyśleli, że to zło może przyjść daleko wcześniej. jest tajemnicą poliszynela dla większości obywateli prawie wszystkich państw, że władze wojskowe urządzają prochownie i składy amunicji w obrębie miast. Oczywista, że bezpieczeństwo obywatela nie bierze się tu w rachubę, obywatela nie zapytano, ale nasi przedstawiciele w Zarządach Miast o tem również nie pomyśleli.

Zarząd M. Z. M. rozprawiał o możliwem niebezpieczeństwie gazowem w razie wojny, zapominając, że i bez wojny na spokojnego obywatela czyha groźba gazowego zatrucia.

Nie wiem, jak dalece jest groźną możliwość wojny w przyszłości, natomiast jest łatwo zrozumiałem niebezpieczeństwo obywateli miasta, w którem lub w obrębie którego są magazynowane materjały wybuchowe, a jak ostatnio dowiedzieliśmy się, nawet gazy trujące.

O tem powinny pomyśleć samorządy miejskie we wszystkich państwach, i odnośną uchwałę powziąć na najbliższem Zjeździe Zarządu Międzynarod. Zw. Miast.

Dr. B. G.

KRONIKA.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

W roku ubiegłym, rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13-VII 1927 roku przywrócono moc obowiązującą ustawy z dnia 22-III 1923 r. o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. Na skutek powyższego wpłynęło w roku ub. do Biura Wojskowo-Policyjnego 1187 podań, z czego 964 podań załatwiono przychylnie, 202 odmownie, resztę zaś skierowano do właściwych gmin.

Stawka dzienna, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29-VIII 1927 roku, wynosiła dla Łodzi: 90 groszy dla utrzymujących 1 osobę, 1 zł. 10 gr. — 2 osoby, 1 zł. 30 gr. — 3 i więcej osób. Ogółem wypłacono 29.344 zł. przyczem wysokość zasiłków na rodzinę wahała się w granicach od 7 zł. 80 gr. do 39 zł., zależnie od ilości dni, przebytych przez powołanego na ćwiczeniach.

Bezpłatne koncerty w parkach miejskich.

Magistrat postanowił w porozumieniu ze Starostwem Grodzkiem zająć się sprawą urządzania w okresie letnim bezpłatnych koncertów publicznych w parkach miejskich. Projektowane jest również założenie w parkach miejskich t. zw. gigantofonów dla nadawania koncertów radjowych.

Dzień Spółdzielczości.

W niedzielę, dnia 3 czerwca spółdzielczość polska święcić będzie swe doroczne święto.

Z pośród olbrzymiej armji 200.000 spółdzielni i więcej niż stu miljonów rodzin zrzeszonych w spółdzielniach na całej kuli ziemskiej, 10.000 polskich spółdzieni i dwa miljony rodzin w nich zrzeszeniach zjednoczą w tym dniu swoje myśli i uczucia. Rozwiną się tęczowe sztandary braterstwa ludów i ludzi i załopocą na wietrze ponad głowami szeregów, złączonych ideą radosną wspólnej pracy wszystkich dla dobra wszystkich.

Miljony ludu pracującego we wsiach i miastach, znojnym trudem swych rąk i głów tworzących bogactwa i dostatki, widzą w spółdzielczości szeroką drogę, prowadzącą ku lepszej przyszłości.

Własnemi rękami budujemy we wspólnym wysiłku w ludowych organizacjach spółdzielczych dobrobyt kraju i szczęście przyszłych pokoleń! Budujemy nowy świat, wolny od wyzysku i krzywdy, na sprawiedliwości, braterstwie i harmonji oparty.

Nikogo nie powinno zabraknąć przy tej budowie.

W dniu święta naszego wyciągamy ręce do wszystkich naszych współobywateli i towarzyszy pracy z wezwaniem:

Wszyscy do bratnich szeregów spółdzielczych!

Wszyscy do spółdzielni!

ZJAZD SPÓŁDZIELCZY.

XVI-ty Zjazd Pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, odbędzie się w dniach 9 i 10 czerwca b. r. w sali Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Porządek obrad obejmuje punkty następujące:

Otwarcie Zjazdu, Odczytanie uchwał Zjazdu poprzedniego, Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, Dyskusja nad sprawozdaniem, Podział nadwyżki, Zatwierdzenie budżetu i planu działań, Upoważnienie do zaciągania pożyczek, Wybory do Rady.

W drugi dzień oyrad wygłoszone będą 2 zasadnicze referaty na temat: Stan spółdzielni związkowych, wygłosi t. dyr. J. Żerkowski i „Wykształcenie zawodowe pracowników spółdzielczych — wygłosi Fr. Dąbrowski.

Na Zjazd ten zgłosili już swoje przybycie przedstawiciele kooperacji zagranicznej a m. pp. Ernest Poisson, August Clouet i Gaston Levy, członkowie Zarządu „Federacji Narodowej Francuskich Spółdzielni Spożywców" w Paryżu oraz p. Honora Enfield, sekretarka generalna Międzynarodowego Związku Kobiet Kooperatystek.

Na Zjazd przybędą przedstawiciele 870 spółdzielni, należących do Związku Sp. Spoż. Rz. P.

Życzymy Zjazdowi pomyślnych obrad dla dobra kooperacji w całej Polsce.

Z życia Partji.

Dzielnica Koziny.

Wyznaczone na niedzielę, dnia 3-go czerwca r. b. ogólne zebranie członków dzielnicy Koziny, ze względu na odbywającą się tego dnia uroczystość spółdzielczą, przesuwa się na piątek, dnia 15 czerwca r. b. na godzinę 6 po południu.

Skarbnik dzielnicowy jednocześnie wzywa towarzyszy zalegających z płaceniem podatku partyjnego do niezwłocznego uregulowania zaległości.

Zabawa dzielnicy Widzew.

Komitet Robot. P. P. S. Dz. Widzew zaprasza wszystkich tow. tow. na zabawę ogrodową w dniu 3 czerwca b. r. (niedziela), która odbędzie się w ogrodzie p. Wagnera przy ul. Mazowieckiej na Widzewie. Początek o godz. 2-ej po południu.

Wrazie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

Dzielnica Chojny.

W niedzielę, dn. 3 czerwca r. b. o godz. 10-ej rano, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Chojny z referatem politycznym.

Komitet wzywa wszystkich członków o punktualne przybycie na zebranie.

Ze sportu.

Zlot Młodzieży Robotniczej w Łodzi.

Staraniem Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. i Rob. Sport. Kom. Okręgowego, w dniach 27 i 28 maja r. b., w parku Trzeciego Maja odbył się Zlot Młodzieży Robotniczej. W wygodnych namiotach umieszczono ponad 1000 uczestników przybyłych nawet z bardzo odległych zakątków kraju. Po uroczystym otwarciu, pochodzie i Akademji, po południu pierwszego dnia odbyły się zawody lekkoatletyczne, pokazy gimnastyczne, artystyczne i mecz piłki nożnej między R. K. S. „T. U. R" (Radom) i R. K. S. „Ogniwo" (Warszawa) z wynikiem 5:2 dla „Ogniwa". Następnego dnia po południu odbyły się finały zawodów lekkoatletycznych i mecz piłki nożnej między „Ogniwem" i R. K. S. „T. U. R." (Łódź) z wynikiem 4:0 na korzyść „Ogniwa".

Po skończonych zawodach odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom i uroczyste zamknięcie Zlotu przez prezyd. tow. Ziemięckiego.

Poniżej podajemy wyniki zawodów lekkoatletycznych:

Kobiecy bieg 80 mtr.: 1) Guzińska (Pabjanice) 13,2 s.,2) Klimczakówna (Łódź).

Rzut oszczepem: 1) Lappe (Piotrków) 40,74, 2) Kubiak (Łódź) 36,85.

Bieg 400 mtr.: 1) Lappe 60,2 sek., 2) Pudlarz (Widzew) 15 mtr. za pierwszym.

Skok wdal: 1) Rothe (Widzew), 2) Kraszejko (Piotrków) po 5,45 ctm., 3) Malinowski (Widzew) 4,89 ctm.

Rzut kulą: 1) Lappe 9,75 ctm., 2) Musiałek (Warszawa) 9,56.

Rzut dzskiem: 1) Lappe 28,25 ctm., 2) Sternel (Łódź) 26,83 ctm.

Bieg 3000 mtr.: 1) Berłowski (Widzew) 10 m. 32,6 sek., 2) Lappe o 60 metrów za pierwszym.

Rzut dyskiem (kobiecy): 1) Bejmówna (Pabjanice) 21,19 ctm.

Rzut oszczepem (kobiecy): 1) Bejmówna (Pabjanice) 21,10 ctm.

Bieg 100 mtr.: 1) Siemiątkowski (Warszawa) 12,8 sek., 2) Kraszejko (Piotrków).

Należy podkreślić wzorowy ład i organizację zarówno w obozie, jak i na boisku.

Zygmunt Lange.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg ofertowy na urządzenie

instalacji centralnego ogrzewania

w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Łęczyckiej Nr. 13.

Termin składaniaofert upływa dnia 6 czerwca 1928 roku o godzinie 12 ej tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert o godzinie 14-ej w pokoju Nr. 43.

Ślepy kosztorys i warunki przetargu otrzymać można w Magistracie, plac Wolności Nr. 14, III piętro, w pokoju Nr. 52.

Magistrat m. Łodzi

poszukuje w północnej części miasta (w okolicach Bałut)

LOKALU

składającego się z 4-ch dużych i jasnych ubikacyj na parterze względnie I piętrze.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności 14, pokój 34.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości, że imienne listy płatników podatku przemysłowego za rok 1927, nadesłane przez Urzędy Skarbowe w Łodzi, wyłożone będą od dnia 1 czerwca r. b. — w myśl art. 80 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15.VII.1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) — na przeciąg 4 tygodni w biurze Wydziału Podatkowego, Pl. Wolności Nr. 2, pokój Nr. 23.

Osoby zainteresowane mogą przeglądać wspomniane listy w powyżej podanym lokalu codziennie od godz. 10 — 12.

Łódź, dnia 20 maja 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Podatkowego: (—) L. KUK.

Magistrat m. Łodzi W-Prezydent: Dr. Edm. WIELIŃSKI.

Magistrat m. Łodzi

poszukuje w centrum miasta

2 jasnych i suchych lokali,

składających się z 6-ciu pokojów z kuchnią i wygodami oraz 5 pokojów z kuchnią i wygodami.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 34.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi-Wydział Podatkowy-niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 13 czerwca 1928 między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Bande M. Al. I Maja Nr. 8, meble.
2 Bakszt H. Al. I Maja 15, tremo
3 Basserman M. Nowomiejska 22, 2 szafy
4 Erziglewicz Sz. Konstantynowska 38, meble
5 Freilich K. Konstantynowska 45. maszyna szewcka, meble
6 Grinberg E. Konstantynowska 24, meble
7 Gross M. Nowomiejska 9, 200 szt. talerzy
8 Hamburger B. Al. I Maja 11, meble.
9 Heiman S. Konstantynowska 19, meble
10 Jakubowicz J. Al. I Maja 9, szafa
11 Jakubiec J. Konstantynowska 26, obuwie
12 Kuszmirak T. Południowa 10 meble
13 Lesiak M. Nowomiejska 6 meble
14 Majewski T. Konstantynowska 22. ubranie
15 Mansfeld A. Al. I Maja 9, szafa
16 Pinczewski, Wschodnia Nr. 16 meble
17 Rozenblat N. Konstantynowska 19, pianino
18 Rorman A. Konstantynowska 46, otomana
19 Rudzki B. Konstantynowska 42 meble
20 Stefański F. Konstantynowska 54, obuwie
21 Szajbe Ch. Nowomiejska 15 zegar
22 Skorasiński I. Gdańska Nr. 11 meble
23 Wolberg J. Al. I Maja 5, kredens
24 Wallach J. Konstantynowska 43, szafa
25 Wąsowicz R. Konstantynowska 46, meble
26 Wachowicz K. Konstantynowska 47, meble
27 Wolrauch E. Konstantynowska 54, meble
28 Waiserman Ch. Pl. Wolności 3, szafa
29 Bunzelo G. Sukc. Aleksandrowska 41, kasa, biurka
30 Borka A. Borysza 10, szafa
31 Blachman J. Aleksandrowska 9, szafa
32 Brzęczkowski F. Piwna 23 meble
33 Baum G. Aleksandrowska 1 beczka nafty, mydło
34 Biernacki J. Rybna Nr. 3 meble.
35 Działoszyński, Wschodnia 43 meble.
36 Eisner A. Narutowicza 24, meble
37 Flancbaum A. Rybna Nr. 15 meble
38 Gebert Ch. Drewnowska 12 szafa
39 Ganc A. Rybna 17, meble
40 Ginter A. Drewnowska 52, meble
41 Huberman H. Wolborska 9 meble.
42 Hensch Z. Lutomierska 34 meble
43 Herszberg Ch. Pomorska 4, meble
44 Herszberg Ch. Pomorska 8, maszyna do szycia, lustro
45 Jakubowicz N. Pomorska 14, kredens
46 Jakubowicz J. Al. I Maja 9 meble
47 Kuszer R. Lutomierska Nr. 30 meble
48 Kalsztajn A. Rybna Nr. 17 meble.
49 Kac E. Aleksandrowska 26 zegar
50 Kirsztajn M. Pl. Wolności 7, 10 palt
51 Kochański J. Al. I Maja 7 meble.
52 Lichawski J. Lutomierska 29 meble.
53 Lusternik G. Konstantynowska 40, meble
54 Morawski J. Smugowa Nr. 28 meble
55 Miętkiewicz I. Narutowicza 36 meble
56 Offenbach J. Aleksandrowska 7 meble
57 Olszer M. Aleksandrowska 131 meble
58 Pilarczyk St. Klinka 4a, szafa
59 Patykowski F. ul. Piwna 13 meble.
60 Paciorkiewicz Ch. Wesoła 12 meble
61 Prastkier I. Narutowicza 47 meble, pianino
62 Rubinowicz B. Aleksandrowska 101, meble, maszyna do szycia
63 Szymańska E. Wschodnia 24 meble
64 Smolarek A. Wróbla Nr. 12 meble.
65 Szymańska i Birgel, Wschodnia 21, meble
66 Serwatka R. Rybna 1, 2 obrusy
67 Szczygielski G. Aleksandrowska 34, meble
68 Szlem Joffe, Pomorska 7 meble.
69 Skóra I. Konstantynowska 42 szafa
70 Szwarcbard D. Konstantynowska 42, meble
71 Tyger J. Konstantynowska zegar
72 Wajnblum L. Wschodnia 22 zegar
73 Wajs M. Aleksandrowska 82 40 kg mydła
74 Wajnert E. Konstantynowska 43 meble.
75 Żytnicki J. Jakuba 16

W dniu 14 czerwca, b. r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.

76 Berger S. Kilińskiego nr. 60 kredens
77 Beer I., Południowa 6, otomana
78 Klawir L. Piotrkowska 47 maszyna do szycia
79 Ciepłucki J. Piotrkowska 47 meble
80 Dobrecki J. Al. Kościuszki 10 waga biurko
81 Kac S. Anndrzeja 4, meble
82 Lipnowski M. Al. Kościuszki 1 meble.
83 Margulis L. Andrzeja nr. 11 meble.
84 Pik M. Al. Kościuszki nr. 13 kredens
85 Pelcowicz F. Piotrkowska 17 200 tabl. czekolady, meble
86 „Sklep Bławatny", Andrzeja 3 1 szt. towaru
87 Szulcowa E. Wierzbowa 22 meble maszyna do szycia
88 Tabakman M. Andrzeja nr. 22 meble
89 Warszawski M. Al. Kościuszki 10, towar biały
90 Wajsman A. Piotrkowska 56 25 mtr. towaru
91 Angerstein L. Konstantynowska 182, 2 biurka
92 Alter J. Narutowicza nr. 22 meble.
93 Bergman E. Lipowa nr. 12 meble
94 Bilauder I. Piramowicza 14 meble samowar
95 Białostocki A. Piotrkowska 64 meble waga
96 Beme R. Piotrkowska nr. 89 meble
97 Berger S. Kilińskiego nr. 60 meble
98 Barski L. Żeromskiego nr. 77 maszyna do pisania
99 Drajhorn A. Al. I Maja 14, 10 mtr. węgla
100 Dobrzyński M. Narutowicza 38 kredens
101 Eisner W. Narutowicza 36 meble
102 Fajwisz H. Cegielniana 57 meble, maszyna do szycia
103 Filipowski M. Narutowicza 39 pianino
104 Grinberg Ch i S. Cegielniana 66 meble
105 Gothelf S. Cegielniana 46 przędza
106 Gertler R. Piotrkowska 64 przędza
107 Gothajner M. Kilińskiego 37 waga, 5 kg. świec
108 Goldberg A. Piotrkowska 54 meble.
109 Gertner J. Konstantynowska 177 szafa
110 Hendeles i Rozental, Piotrkowska 83, bielizna
111 Haneman B. Cegielniana 96 kanapa
112 Jelinowicz S. Piramowicza 14 meble, fortepian
113 Judenherc A. Piotrkowska 41 czekolada, sardynki
114 Kon M. Narutowicza nr. 22 meble
115 Kon i Natkin, Wierzbowa 46 maszyna do pisania. kasa ogniotrwała
116 Krumholc C. Kilińskiego 67 meble.
117 Kaczka J. Piotrkowska 33 kredens
118 Łęczycki S. Narutowicza 35 kasa ogniotrwała meble
119 Lubiński R. Skwerowa 6, meble, pianino
120 Lichtenfeld M. Cegielniana 41 meble.
121 Liberman B. Piotrkowska 66 maszyna do pisania
122 Lipińscy R. i O. Zakątna 83 meble.
123 Landau H. Zielona 8a, kredens
124 Mędrzycki R. Kilińskiego 30 kasa ogniotrwała
125 Berek Łaja, Zachodnia 49, 30 tuzinów pończoch, stół dębowy, 3 pluszowe kołdry, maszyna do szycia, kredens tremo
126 Margolis Ł. Kilińskiego nr. 33 meble.
127 Melszpajs Z. Kamienna 7 szafa
128 Markusfeld W. Cegielniana 114 biurko
129 Poznański M. Kilińskiego 50 pianino
130 Orbach A. Piotrkowska 20 maszyna do szycia
131 Orbach M. Al. I Maja 38 meble.
132 Radzyner S. Kilińskiego 49 meble.
133 Rabinowicz J. Wschodnia 50 meble, kasa ogniotrwała
134 Rawski A. Cegielniana nr. 55 meble
135 Rozes N. Piotrkowska nr. 92 meble
136 Szymańska E. Wschodnia 24 meble
137 Szefner R. Wschodnia nr. 29 meble.
138 Szwarcowski W. Narutowicza 36, 10 łóżek
139 Steinbrecher A. Cegielniana 62 pianino meble
140 „Setalana" Sp. Akc. Al. Kościuszki 9, kasa ogniotrwała
141 Szwarcbard D. Konstantynowska 42, zegar
142 Teitelbaum i Jakubowicz, Piotrkowska 46, 15 mtr. towaru
143 Wiślicki J. Ch. Piotrkowska 83 meble.
144 Warchaft A. Cegielniana 43 kredens
145 Wiślicki M. Piramowicza 9 meble
146 Wiener M. Główna 42, szafa
147 Zylbersztajn I. N.-Cegielniana 34, meble patefon
148 Zduński S. Kilińskiego 50 pianino
149 Zalcensztajn Sz. Piotrkowska 14. waga
150 Zylbesztajn H., Al. Kościuszki 1, kasa ogniotrwała

W dniu 15 czerwca r. b, między godz. 9-tą rano a 4-tą po poł.

151 Andurski A. Al. Kościuszki 69 kredens
152 Borys A. Kopernika nr. 25 meble.
153 Cielecki M. Główna 26, radjo aparat
154 Henechowicz S. Główna 56 meble
155 Kanlert E. Główna 41, 60 mtr. towaru
156 Lehman K. Główna nr. 49 meble
157 Merczyński J. Andrzeja 58 meble
158 Serwański F. Główna 50, pianino, meble
159 Tochterman B. Piotrkowska 132, meble
160 Zylberszac I. Główna 41, 50 mtr. towaru
161 Zalcman Z. Główna 24, 10 garniturów
162 Bek A. Podleśna 12, biurko
163 Bornsztajn G. Główna nr. 6 meble
164 Bersz O. Kopernika nr. 25 meble
165 Bek W. i A. Podleśna nr. 14 meble.
166 Berkenwald S. Piotrkowska 110 szafa
167 Benichowa J. Gdańska nr. 89 meble
168 Chaskielewicz Ch. Pl. Wolności 4, 60 szt. palt
169 Chęciński I. Kopernika nr. 42 meble
170 Drajhorn H. Główna nr. 61 meble
171 Frenkiel I. Juljusza 1, meble maszyna do szycia
172 Gomoliński Z. Kilińskiego 97 biurko
173 Grabski F. Wólczańska 75 kredens
174 Haman O. Towarowa nr. 3 meble
175 Hurwicz Sz. Gdańska nr. 92 meble
176 Herc M. Rokicińska 10, urządzenie sklepu
177 Kapelusznik R. Sienkiewicza 52, kasa ogniotrwała, meble
178 Kuliński F. Główna nr. 33 meble.
179 Kryształ A. Główna 60, 20 szt. palt
180 Kalert G. Główna 41, 150 mtr. zefiru
181 Knapp W. Kilińskiego 109 meble. pianino
182 Lipowicz J. Główna 61 60 mendli jaj
183 Litmanowicz A. Główna 53 obuwie
184 Choda Lipman, Kilińskiego 109, maszyna do szycia meble
185 Lederman L. Rzgowska nr. 12 meble
186 Majerowicz A. Andrzeja 56 meble maszyna do szycia
187 Myśliborski D. Kilińskiego 36 meble
188 Nusbaum Ch. Zamenhofa 12 meble
189 Petzold F. Główna 8, pianino
190 Pelta M. Główna 57, meble
191 Peltz M. Główna 57, 7 stolików
192 Ramisch P. i A. Piotrkowska 121, maszyna do pisania meble
193 Szachno L. Kilińskiego 86 meble
194 Szaniawski Cz. Podleśna 10 meble
195 Śmiechowski J. Piotrkowska 118, otomana
196 Trzcinka B. Piotrkowska 120 meble
197 Wojtasiński St. Radwańska 11 meble.
198 Wetler E. Podleśna 6. maszyna do pisania
199 Woliński A. Główna 41, obuwie
200 Wermińska L. Nawrot nr. 32 tremo
201 Zylberberg N. Sienkiewicza 74 meble

Ceny ogłoszeń Miejscowe: Drobne: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowe 15 groszy (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa) Zamiejscowe o 50 procent drożej. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra ranicznie o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski. Druk J. Baranowskiego w Łodzi, Piotrkowska 109. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.